

Turcja uderza w pracowników uczelni

30 stycznia 2016

Już dawno polskie środowiska uniwersyteckie nie wystąpiły z protestem w tak ważnej sprawie. Chodzi o sprzeciw wobec represji tureckich władz wymierzonych w akademików, którzy ośmielili się potępić zbrodnie Ankary na ludności kurdyjskiej. Pod listem otwartym w tej sprawie podpisało się prawie 200 polskich pracowników naukowych.

Pracownicy polskich uczelni, a także znani publicyści, dziennikarze, pisarze i artyści jednym głosem protestują przeciwko działaniom tureckiego aparatu represji, który z niezwykłą brutalnością zareagował na inicjatywę "Wykładowcy dla Wolności" – wezwanie do zaprzestania stosowania przemocy wobec kurdyjskiej ludności cywilnej. "My, niżej podpisani przedstawiciele i przedstawicielki świata nauki, kultury i mediów, chcemy wyrazić nasze najgłębsze zaniepokojenie tym, w jaki sposób państwo tureckie potraktowało przedstawicieli i przedstawicielki świata nauki, którzy i które zaprotestowali przeciwko okrucieństwom popełnianym na narodzie kurdyjskim" – czytamy w ich liście.

Przypomnijmy – tureccy naukowcy zostali oficjalnie potępieni przez prezydenta Recepta Tayyipa Erdogana, który publicznie oskarżył ich o „propagandę na rzecz organizacji terrorystycznej” oraz „jawne znieważenie narodu tureckiego, Państwa Republiki Tureckiej, Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji, Rządu Republiki Tureckiej i organów sądowniczych państwa”. Represje objęły ponad 500 sygnatariuszy petycji „Nie będziemy uczestniczyć w tych zbrodniach”, z których 27 zostało aresztowanych, a reszta musi się liczyć z poważnymi konsekwencjami dyscyplinarnymi, z wyrzucaniem z pracy i wystawieniem „wilczego biletu” włącznie.

Autorzy polskiego oświadczenia przypominają również, że nad Bosforem w ostatnich latach obserwuje się nie tylko brutalizację działań władzy wobec największej mniejszości narodowej, ale również wobec całego społeczeństwa. „Łamanie wolności akademickiej stanowi kolejny etap pogłębiania autorytaryzmu państwa tureckiego. Mowa tu nie tylko o atakach na wykładowców, lecz także systematycznym więzieniu i zabijaniu prawników i prawniczek, dziennikarzy i dziennikarek oraz działaczy i działaczek organizacji społecznych i politycznych”. W tym kontekście warto przypomnieć o sprawie dwóch dziennikarzy opozycyjnego dziennika, którzy ujawnili informacje mogące świadczyć o wsparciu obecnej władzy dla dżihadystów z Organizacji Państwa Islamskiego. Zostali oni aresztowani, grozi im dożywocie.

W Polsce akcja solidarności z tureckimi naukowcami została zainicjowana przez środowisko lewicowego miesięcznika Le Monde Diplomatique edycja polska przy wsparciu związku zawodowego Inicjatywa Pracownicza oraz redakcji marksistowskiego czasopisma akademickiego “Praktyka Teoretyczna”. – W zeszłym roku, we współpracy z warszawską społecznością kurdyjską przeprowadziliśmy kilka różnych akcji, m.in braliśmy udział w demonstracjach, zorganizowaliśmy spotkania na Uniwersytecie na temat Kurdystanu, a ostatnio protest w trakcie spotkania z ambasadorem Turcji – mówi Rafał Rudnicki z Warszawskiej Komisji Środowiskowej Inicjatywy Pracowniczej. – Staramy się wesprzeć ruch kurdyjski na różne sposoby. Jesteśmy przekonani, że jest to jedna z niewielu postępowych sił w regionie walczących z islamskim fanatyzmem – podkreśla związkowiec.

Więcej o petycji można przeczytać [TUTAJ](#).

Aby złożyć podpis wystarczy napisać na ścianie wydarzenia na [„Facebooku”](#).

Źródło: [Strajk.eu](#)